

3 marca 2013. III niedziela Wielkiego Postu. Komentarz ojca Jacka Salija

(Wj 3,1-8a.13-15) Mojżesz pasł owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził pewnego razu owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? Gdy zaś Pan ujrzał, że Mojżesz podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. Rzekł mu Bóg: Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód. Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć? Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

(Wj 3,1-8a.13-15)

Mojżesz pasł owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził pewnego razu owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? Gdy zaś Pan ujrzał, że Mojżesz podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. Rzekł mu Bóg: Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemieńców, znam więc jego uciemnienie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód. Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć? Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

(Ps 103,1-4.6-8.11)

REFREN: Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Błogosław, duszo moja, Pana
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby,
On twoje życie ratuje od zguby
i obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Dzieła Pana są sprawiedliwe,
wszystkich uciśnionych ma w swojej opiece.
Drogi swoje objawił Mojżeszowi,
swoje dzieła synom Izraela.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,
tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli.

(1 Kor 10,1-6.10-12)

Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy,
co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, i
wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu;
wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy
napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała - to był
Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli

bowiem na pustyni. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożąдали złego, tak jak oni pożąдали. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

(Mt 4,17)

Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest Królestwo Niebieskie.

(Łk 13,1-9)

W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?

Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

Komentarz

"Czy myślicie, że ci nieszczęśnicy, których niedawno zamordował Piłat, albo tych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie."

Bardzo dziwnie brzmią te słowa Pana Jezusa. Ale spróbujmy je odnieść do nieszczęść duchowych, a zrozumiemy, że ostrzeżenia te odnoszą się dokładnie do nas. Czy myślicie, że ci wasi znajomi, którzy utracili wiarę i zagubili się duchowo, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej - powiada nam dzisiaj Pan Jezus - lecz jeśli się nie nawrócicie i nie będziecie się duchowo odnawiali, was może spotkać to samo. Albo czy myślicie, że ci wszyscy, których małżeństwa się rozpadły, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej - usłyszymy głos Pana Jezusa - lecz jeśli nie będziecie odnawiali waszej miłości małżeńskiej i waszej wspólnoty duchowej, z twoim małżeństwem może się stać to samo. Wreszcie czy myślicie, że ci wszyscy, których dzieci wyrosły na bezbożników, byli większymi grzesznikami niż wy? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeśli się nie będziecie starali, żeby wasza rodzina była miejscem wzajemnej miłości i małym Kościołem, z waszymi dziećmi może się stać to samo.

Przejmująca jest przypowieść o ogrodniku, który już dawno powinien by wyciąć nieurodzajną figę, ale żał mu jej i wciąż czeka cierpliwie, że może jednak zacznie owocować. Ogrodnikiem jest Pan Jezus. Nieurodzajną figą może jesteś ty albo ja. Może to już ostatni moment, żebyśmy się wreszcie nawrócili i stali się ludźmi naprawdę Bożymi.

o. Jacek Salij